

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Obecni. Nie tylko De Rossi, również Schick. Obydwaj są włączeni, choć nie mogą grać od początku. Roma odzyskała ich na ławkę po decydującej próbie przeprowadzonej wczoraj po południu: dwójka pracowała po raz pierwszy z grupą i będzie do dyspozycji. Od Di Francesco będzie zależało określenie czy i jak wykorzystać ich w drugiej połowie.**

Jest odczucie, że **De Rossi** może być "prawdziwą" zmianą do wprowadzenia do gry, jeśli okoliczności będą tego wymagać, z kolei Schick, który ma za sobą trzeci uraz tego samego mięśnia tego samego uda, będzie zarządzany z większą ostrożnością, również dlatego, że nie brakuje alternatyw w ofensywie. W środku pola kadra jest z kolei ograniczona do minimum. De Rossi nie gra od 30 grudnia i był dwa tygodnie temu na ławce przeciwko Sampdorii, ale odczuwał nowe problemy z łydką, które spowodowały spowolnienie leczenia. Teraz czuje się lepiej i dał zgodę lekarzom. Jego wkład może pomóc również w kwestii charakteru, jako kapitana, nie gracza i dlatego Di Francesco zdecydował się go powołać.

**Schick** z kolei został zablokowany w przeddzień swojego powrotu do pierwszego składu, również z Sampą. Na szczęście jego i Romy tym razem problem mięśniowy był mniej poważny niż poprzednio i pozwolił mu założyć buty ponownie. Jeśli dziś wieczorem odpocznie, będzie mógł wrócić do dyspozycji w sobotę, w Udine, ale potem zadebiutować wreszcie także w Lidze Mistrzów. Długi jest z kolei czas oczekiwania na **Gonalonsa**, w przypadku którego uraz łydki jest dosyć głęboki: nie będzie go jeszcze przez kolejny miesiąc. Jeśli chodzi o **Jonathana Silve**, powinien zacząć pracować w najbliższych dniach z drużyną i wkrótce otrzymać pierwsze powołanie.

Autor: abruzzo